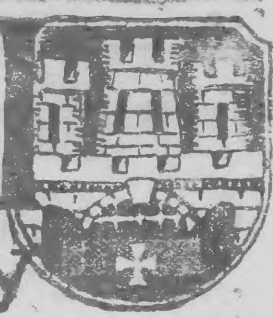




DZIENNIK PŁOCKI

ORGAN NARODOWY POLITYCZNY I GOSPODARCZY



Cena numeru „Dziennika Płockiego” — 15 gr., z „Warszawianką” — 20 gr.

No 104

Oplatek pocztowy
wliczony w cenę.

PŁOCK, CZWARTEK 6 MAJA 1926 ROKU.

Konto czekowe P. K. O.
61990.

ROK V

PRENUMERATA MIESIĘCZNA „DZIENNIKA PŁOCKIEGO” Z „WARSZAWIANKĄ” 4 zł.

Z ODNOSZENIEM DO DOMU 4 zł. 30 gr. NA PROWINCJI 4 zł. 50 gr.

Prenumerata miesięczna samego „Dziennika Płockiego” 3 zł. 20 gr.; z odnośnikiem do domu 3 zł. 40 gr.; na prowincji 3 zł. 50 gr.

Ustąpienie rządu p. Aleksandra Skrzyńskiego.

Deklaracja o ustąpieniu. — Przyjęcie dymisji. — Cztery kluby większości wysuwają kandydaturę pośta Witosza na premiera. — Narady w Belwederze. — Dziś decyzja p. Prezydenta Rzeczypospolitej.

WARSZAWA. Wczoraj dn. 5 b. m. od rana toczyły się rokowania między przewodniczącymi czterech stronnictw większości rządowej.

O g. 12 m. 30 zebrała się Rada Ministrów na posiedzenie nadzwyczajne i załatwiła kilka najważniejszych spraw bieżących, poczem przewodniczący Rady Ministrów p. dr. A. Skrzyński oświadczył o swem postanowieniu ustąpienia wraz z rządem.

Po zakończeniu posiedzenia Rady Ministrów o g. 1 m. 15 pan Prezydent Rady Ministrów zaprosił do swego gabinetu sprawozdawców pism i wręczył im zastępujące oświadczenie pisemne. „Rząd koalicyjny był rządem pokoju społecznego.

Podają się dziś wraz z rządem do dymisji, ponieważ podstawa rządu koalicyjnego zostały wbrew naszemu życzeniu złamane.

Mam nadzieję, że moje ustąpienie ułatwi porozumienie, zmierzające do rozbudowy koalicji w myśl zasad, które mną kierowały, kiedy w listopadzie rząd stworszy. Zawieszenie broni w walkach partyjnych i zgodna współpraca są niezbędnymi warunkami poprawy w dziedzinie gospodarczej, dostarczenia roboty bezrobotnym i taniego kredytu.

„Rząd w ostatnich 10-tu dniach przeprowadził projekt budżetu, wniósł ustawy: o równoważeniu budżetu, o stałym podatku majątkowym, o naczelnych władzach obrony państwa, o policji państwowej.

Rząd nasz ustąpił, ale nie upadł. Następnie pan Prezydent Rady Ministrów udał się do Belwederu i złożył Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej prośbę o zwolnienie, która została przyjęta.

Potem przybył do Sejmu celem uświadomienia p. Marszałka Rataja o swem ustąpieniu.

Wskutek tego zapowiedziane na wczoraj na godz. 4 po poł. posiedzenie Sejmu zostało odwołane.

Cztery stronnictwa dotychczasowej większości rządowej a zatem: Zw. Lud. Narodowy, Chrz. Demokracja, Polskie Stronnictwo Ludowe „Piast” i N. P. R. naradzały się od południa i około godz. 2 ustaliły, że będą popierały na premiera kandydaturę p. pośta Wincentego Witosza.

O g. 2 m. 30 po poł. odbywały się w Belwederze kolejno posiedzenia posłów, których wzywał do siebie p. Prezydent Rzeczypospolitej celem zasięgnięcia opinii co do charakteru przyszłego rządu i osoby premiera.

Pierwszych przyjął p. Prezydent pp. Marszałka Sejmu Rataja i Marszałka Senatu Trąbkińskiego.

W kołach Sejmowych przeważa zdanie, że obydwa panowie Marszałkowie wskazali na pana Witosza, jako na kandydata na premiera.

O godz. 4-ej m. 30 po poł. p. Prezydent przyjął przewodniczącego Klubu Związku Ludowo-Narodowego pośta Głabińskiego.

Pośta Głabiński zawiadomił p. Prezydenta, że wszystkie 4 stronnictwa obecnej większości rządowej opowiedziały się za rządem parlamentarnym z pośtem Witoszem jako premierem.

na oście i zastrzegły sobie wrażenie swego bliźszego stanowiska na wypadek, gdyby p. Prezydent powziął decyzję co do tej kandydatury.

O godz. 5 po poł. p. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął przewodniczącego Klubu P. P. S. pośta dra Marka, który na zapytanie p. Prezydenta wyraził zdanie, że w obecnym ciężkim położeniu państwa za wielce niebezpieczne uważałby powrót do ery objęto-piasta.

Pan Prezydent odpowiedział, że do dziś odracza decyzję co do osoby, której powierzy misję tworzenia przyszłego rządu. Następnie Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął przewodniczącego Klubu P. S. L. „Piast” pośta Witosza. Rozmowa trwała czas dłuższy i dotyczyła tak spraw ogólnie państwowych jak i sytuacji parlamentarnej.

Ogłoszenie swej ewentualnej kandydatury pośta Witosz powiedział, że dotąd jeszcze żadnego postanowienia nie powziął.

O g. 8 m. 30 Pan Prezydent poprosił do Belwederu pośta Chacińskiego, który po powrocie do Sejmu oświadczył panu Marszałkowi Ratajowi, iż powiedział panu Prezydentowi, że wszystkie 4 kluby obecnej większości rządowej zgodziły się na powierzenie misji tworzenia nowego rządu p. Wincentemu Witosowi.

Pan wice-przewodniczący klubu P. S. L. „Piast” pośta Dębski dwukrotnie był wzywany do Belwederu.

Po pierwszej wizycie pośta Dębski oświadczył, że Prezydent wzywał go celem zasięgnięcia pewnych wiadomości, po drugiej, że ostateczną decyzję Pan Prezydent odkłada na dzień dzisiejszy, gdyż chce dokładnie rozważyć opinie tych osób, które z nim dotąd rozmawiały.

W zakończeniu rozmowy z pośtem Dębskim Pan Prezydent głównie starał się dowiedzieć, czy rząd p. Witosza mógłby liczyć na bezwzględną większość w Sejmie.

WIADOMOŚCI POLITYCZNE.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

O szerzeniu zamętu w wojsku.

Wczoraj obradowała senacka komisja spraw zagranicznych i wojskowych. Komisja zastanawiała się nad sprawą interpelacji podpisanej przez szereg stronnictw o szerzenie zamętu w armji przez napaści na różnych generałów, które doprowadziły do dymisji gen. Szeptyckiego.

Odpowiedź ministra spr. wojskowych w tej sprawie poleciła Komisji na wniosek sen. Kinorskiego Senatowi uznać za nie wystarczającą.

Proces P. P. P.

WARSZAWA. W ciągu dnia wczorajszego Sąd w dalszym ciągu badał świadków. Stawali przed sądem w roli świadków: gen. Szeptycki, gen. Nowosielski, podkomisarz Suchanek, aspirant Pogo, posterunkowy Kielak, odczytano zeznanie gen. Głabińskiego, dalej zeznawał gen. Żukowski, p. Ro miszewski, pani Podczaska, inż. Pauli,

świadek Kośko, świadek Gryczko i p. Kesiewicz.

Wszyscy oni charakteryzowali osoby i działalność oskarżonych.

Dziś o god. 10-ej dalszy ciąg rozpraw.

Strajk powszechny w Anglii.

LONDYN. Na wczorajszym posiedzeniu Izby Gmin pan sekretarz Spraw wewnętrznych, Sir Wilham Joynson Hicks zaprzeczył pogłoskom o różnych krwawych starciach robotniczych z policją i wojskiem.

Podobne wieści są rozpuszczane celem wywołania rozprzeczania w kraju. W końcu minister zwrócił się z gorącą prośbą do wszystkich o popieranie rekrutacji do służby policyjnej, gdyż dotychczasowa ilość żołnierzy policyjnych jest niewystarczająca.

P. Lloyd George poparł w zupełności to stanowisko ministra spraw wewnętrznych.

BERLIN. Dzienniki donoszą z Oslo, że kopalnie węgla na Polskim Górnym Śląsku otrzymały od norweskich towarzystw okrętowych zamówienie na 170 tysięcy ton węgla z natychmiastową dostawą przez Gdańsk.

LONDYN. Według doniesień dzienników wznowione zostały rokowania między rządem a strajkującymi. Mac Donald wczoraj miał dłuższą rozmowę z przewodniczącym Związku Górników Smithem oraz sekretarzem tegoż związku.

P. Lloyd George, zdaje się, że przyjmie na siebie rolę pośrednika między rządem a strajkującymi robotnikami.

LONDYN. Ruch kołowy w Londynie przybrał zwyczajny normalny wygląd.

Koleje — ruszyły. W ciągu dnia wczorajszego wyszła także część gazet acz w zmniejszonym nieco formacie.

Ujawniła się wczoraj w miastach portowych w Anglii agitacja w wojsku, wśród marynarsy i policji.

Komendant Portu Portsmouth musiał wydać odezwę zabraniającą jakiegokolwiek kontaktu ludności z marynarzami.

Odezwa powiada, że osoby ujęte na agitacji żołnierzy będą karane według najsurowszych praw o stanie obłączenia.

Nowe ministerstwo we Włoszech.

RZYM. Utworzono tutaj nowe ministerstwo. Jest nim Ministerstwo do spraw Związków Zawodowych.

Kierownikiem nowego ministerstwa został p. Mussolini.

Prasa zaznacza, że jest to już szósta teka, która spoczywa w rękach pana Mussoliniego.

Jaką będziemy mieli dziś pogodę?

WARSZAWA. P. I. M. zapowiada na dziś następujący domniemany przebieg pogody.

Jeszcze pochmurno. Chłodno. Deszcze, zwłaszcza na południowym wschodzie i wschodzie. Słabe wiatry północne i północno-wschodnie.

Z giełdy warszawskiej.

WARSZAWA. Na wczorajszej giełdzie warszawskiej płacono:

1 dol. St. Zj. A. P.	9.90; 9.92; 9.88;
1 funt szt.	— — — 48.16;
100 fr. franc.	— — — 31.75;
100 fr. szw.	— — — 192.00;
4 1/2% listy zast. ziem. przedw.	23.75;

Na wczorajszej giełdzie warszawskiej nieoficjalnej wieczorowej akcje stały — słabo; na listy przedwojenne zastawia — nieco większe zainteresowanie; waluty i dewizy obce — nieco mocniej.

1 dol. St. Zj. A. P.	10.50;
4 1/2% listy zast. ziem. przedw.	23.85;
100 rb. zł.	— — — 553.00;
100 rb. sz.	— — — 336.00.

Wczoraj, jak zwykle we środę, notowań giełdy towarowo-żywnościowej nie było.

Z szerokiego świata.

Wielki lokaut w Norweskim przemyśle metalurgicznym. Wobec zerwania rokowań, prowadzonych przez robotników i przedsiębiorców, ogłaszających lokaut, obejmujący 30.000 robotników przemysłu metalurgicznego, budowlanego, włókienniczego i górnictwa. Robotnicy stoją na stanowisku, że proponowana zniżka płac w rozmiarach od 17 do 18 proc. jest zbyt duża, a jeszcze bardziej opierają się zamiarowi dalszej zniżki płac, zapowiedzianej na jesień roku bieżącego.

Przebieganie rządowe na Łotwie. Obalenie Rządu Prawicowego. Parlament odrzucił 49 głosami przeciwko 45 przedłożenie budżetowe. Rząd podał się niezwłocznie do dymisji.

Zbiórka na wzmocnienie kursu franka. We Francji dobrowolne ofiary na skarb narodowy napływają w dalszym ciągu. Dzienniki „Journal” i „Petit Parisien” oraz agencja Hawasa złożyły na ten cel po 100 tysięcy franków.

Zmarł ks. Wiktor Napoleon Bonaparte. Zmarł w Brukseli ks. Wiktor Napoleon Bonaparte, który mieszkał na wygnaniu. W zmarłym francuska partja monarchistów-Bonapartystów traci pretendenta do tronu. Zmarły ks. pozostał 12-letniego syna Ludwika Bonaparte. Prasa brukselska w związku ze śmiercią ks. Wiktora Napoleona Bonaparte pisze, że 1914 roku zgłosił on swe usługi armji republikańskiej Francji, która jednak usługi te odrzuciła.

Rumuński bilans handlowy za rok 1925 pasywny. Na początku przyszłego miesiąca ogłoszony zostanie rumuński bilans handlowy za rok 1925. Jak się „Argus” z miarodajnego źródła dowiaduje, wykazuje rumuński bilans handlowy za rok 1925 deficyt w wysokości około 1,200 milj. lei. Import do Rumunii zwiększył się, eksport natomiast się zmniejszył. W roku 1925 sprowadziła Rumunia o 100 000 ton towarów więcej, niż w roku 1924, kiedy to bilans handlowy Rumunii był aktywny.

OD ADMINISTRACJI.

Codziennie i regularnie doręczanie do domów „Dziennika” i „Warszawianki” zapewnia Administracja tylko tym abonentom, którzy prenumerują pismo bezpośrednio w Administracji (Kolegjalna 8, w podwórzu — Hotel Polski). Za egzemplarze, opłacone w księgarniach — Administracja „Dziennika” nie odpowiada — i reklamacji nie uwzględnia.

◆◆◆◆◆
Czytajcie „Dziennik Płocki”

Wielkie uroczystości ku czci św. St. Kostki z Rostkowa.

Rok obecny jest 200 - letnią rocznicą kanonizacji św. Stanisława Kostki, nowicjusza OO. Jezuitów, kasztelanica z senatorskiej rodziny Kostków.

Polska cała, a przede wszystkim młodzież polska szkół wyższych i średnich, oraz młodzież pozaszkolna naszych Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej tak męskich jako i żeńskich, gotuje się na wielkie uroczystości. W Warszawie działa Komitet główny; w poszczególnych diecezjach powstały Komitety diecezjalne; na terenie naszych miast osad i wsi całej Rzeczypospolitej powstały lub powstaną jeszcze poszczególne Komitety miejscowe, by ująć w swoje ręce dzieło umacniania i rozszerzania czci wielkiego Patrona naszej Ojczyzny — św. Stanisława Kostki, rodem z Rostkowa ziemi Przasnyskiej.

W Przasnyszu już od dnia 28 grudnia 1925 roku istnieje i działa Komitet Przasnyski, który wszedł w porozumienie z Komitetem Warszawskim i w miesiącu sierpniu przeprowadza wielką uroczystość w Przasnyszu i Rostkowie.

Dużą rolę w uroczystościach Przasnyskich i Rostkowskich odgrywa i Płocki Związek Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej, który dzielnie wsparł finansowo Związki: Warszawski, Łomżyński, Lubelski, Śląski, Lwowski i Poznański Żeński z Radomskim.

Rzecz ta dotyczy sprawienia relikwiarza pod relikwie św. Stanisława Kostki, które będą uroczystie przewiezione z Płocka przez Warszawę do Przasnysza, gdzie u fary św. Stanisław Kostka był chrzczony, a następnie imieniem młodzieży złożone będą w Rostkowie, w tamtejszym filjalnym kościele.

Rzecz cała szerzej omówiona będzie w dniu 16 maja r. b. o godz. 6 po południu na sali Katolickiego Towarzystwa Przyjaciół Młodzieży i dzieci.

Warszawa obiecuje szeregować delegacje do Rostkowa ze szkół średnich i wyższych w liczbie około 400 — 500 osób.

Należy sądzić, że zebraniem tem na dzień 16 maja r. b. zainteresuje się w wybitnym stopniu kierownictwo naszych szkół płockich; zainteresuje się wysoce nasza młodzież szkolna i pozaszkolna, zainteresuje się katolickie nasze polskie społeczeństwo i... wytworzy się specjalny Komitet, który będzie godnie reprezentował Płock, jako miasto polskie i katolickie.

X. J. Strojnowski.

Otwarcie Międzynarodowego Targu Poznańskiego.

Otwarcie Międzynarodowego Targu odbyło się dnia 2, maja br. bardzo uroczystie na wielkiej sali budynku administracyjnego Targu Poznańskiego.

Rząd reprezentowany był przez Panów Ministrów: Osieckiego oraz Olechowskiego, Wice-ministra pana Doleżala. W zastępstwie Pana Ministra Spraw Wojskowych przybył pan General Litwinowicz.

Sejm i Senat reprezentowani byli przez pana Wice-Marszałka Plucisńskiego oraz licznych Posłów i Senatorów.

Zauważyliśmy między bardzo licznie przybyłymi panów Wojewodę hr. Bnińskiego, b. Wojewodę Cielichowskiego, generała Sosnkowskiego, Prezydenta Izby Przem. — Handlowej Dr. Pernaczyńskiego, Prezesa Zw. Banków Dr. Bajorńskiego, Prezesa Zw. Tow. Kupieckich K. Otmianowskiego, Prezesa Sądu Apelacyjnego, Prezesa Izby Skarbowej, Prezesa Izby Polniczej i wielu innych.

Sfery gospodarcze kraju były reprezentowane przez licznych bardzo przedstawicieli. Zagranica delegowała swoich przedstawicieli bardzo licznie. Prasa krajowa stawiała się in corpore, przybyli również liczni przedstawiciele prasy zagranicznej.

Oficjalnych przedstawicieli delegowali:

Senat Gdański, Estonia, Holandia, Francja, Włochy, Grecja, Jugosławia, Czechosłowacja, Austria, St. Zjedn. Ameryki, Szwajcaria oraz Chili.

Pan Prezydent Ratajski w swej przemowie powitalnej podkreślił charakter, zadanie i cele Międzynarodowego Targu Poznańskiego w dążeniu do pokojowej współpracy Polski na polu gospodarczym z wszystkimi krajami.

Pan Dyr. Targu Krzyżankiewicz w mowie swej, rozwijając charakter pracy Targu i jego dążenia w kierunku ożywienia naszej ekspansji gospodarczej, podkreślił dążenia Polski w kierunku pokojowej współpracy na polu gospodarczym z krajami nie tylko kontynentu lecz i zamorskimi, wyraził nadzieję, że Targ tegoroczny przyczyni się do zacieśnienia stosunków międzynarodowych polskiego życia gospodarczego, a tem samem do opanowania obecnego kryzysu gospodarczego.

Pan Minister Osiecki w swej mowie zaznaczył i podniósł zasługi Targu Poznańskiego na polu ożywienia wytwórczości Polski i wyraził nadzieję, że instytucja o wielkich zasługach na podstawie praktycznego doświadczenia przyczyni się do naszej ekspansji gospodarczej i gospodarczego zbliżenia z poszczególnymi krajami.

Po otwarciu Targu odbyło się zwiedzenie tegoż przez przedstawicieli rządu oraz zaproszonych gości. Wystawione eksponaty przedstawiały się imponująco, a specjalnie celuje przemysł metalowy, tekstylny oraz spożywczy. Bardzo interesująco przedstawia się targ drzewny, oraz dział samochodów. Pan Min. Osiecki żywo zainteresował się pracami działu zagranicznego Targu Poznańskiego i jego efektywnymi wynikami. Zwiedzający podziwiali wspaniałe budynki Targu i jego całość niezmiernie harmonijną.

W południe odbyło się śniadanie, wydane przez Prezydium Miasta, a wieczorem raut, wydany przez Pana Prezydenta i Panią Prezydentową Ratajskich w prywatnych ich salonach.

Z Bratislawy przybyli pp. Gen. dyr. Dr. Greg, Członek Zarz. Izby Przemysłowo-Handlowej i Konsul Stan. Zjedn. Wenezueli oraz pan Józef Ruml, członek Zarz. Izby Przem.-Handlowej. Izba Przemysłowo-Handlowa w Bratisławie pragnęła przez delegację dwóch wybitnych członków Zarządu podkreślić doniosłość, jaką ona przypisuje gospodarczemu zbliżeniu się obydwu krajów. Delegaci bardzo pochlebnie wy-

razili się o organizacji Targu Poznańskiego i podziwiali karność zwiędzającej Targ Poznański publiczności. Wystawcy Polscy wobec powyższych panów wyrazili wysokie zaінteresowanie do stosunków handlowych z Czechosłowacją.

Już w pierwszym dniu Targu zostały zawarte poważne transakcje nie tylko wewnątrz kraju, ale zagranicą, a wystawcy w kierunku tym wyrazili swe zadowolenie.

Wystawcy Austrii przybyli bardzo licznie i przedstawiają bardzo poważne i solidne firmy o kilkuletniej tradycji.

Przedstawiają one następujące branże: biżuteria, futra, papier i papiernicze wyroby, galanteria metalowa oraz skórzana, wyroby dziane, oraz bawełniane, firany, stery i portjery w wykonaniu artystycznym, guziki, oraz wyroby rogowe, bielizna dziecięca, bielizna damska i męska, pończotki, wyroby artystyczne, oraz litografia artystyczna.

Zainteresowani powyższymi artykułami mogą się po bliższe informacje zgłosić u przedstawicieli polsko-austriackiej Izby Handlowej we Wiedniu, pana K. Brunaka, który interesantów przyjmuje codziennie od godz. 11 — 1 w biurze Targu Poznańskiego oraz w Wydziale Zagranicznym Targu Poznańskiego, który chętnie pośredniczy w nawiązaniu bezpośredniego kontaktu.

Z teatru.

(„Pan Wołodyjowski” — niedziela. „Sublokatorka” Grzymały-Siedleckiego, wtorek — przedstawienie pożegnalne).

Słynnej trylogii sienkiewiczowskiej nie udało się ożywić na scenie w kształtach, godnych twórczości wielkiego epika. Mniej lub więcej zgrzeszone przeróbki nie zdołały, choćby częściowo, uwypuklić charakterów, zarysowanych w powieści tak mistrzowsko, na tle wspaniałej fabuły, wspartej potężnym talentem parafrazującym, zależnych od tysięcy niezrównanych pod względem obrazowości i artyzmu szczegółów.

Wielkie postacie sienkiewiczowskie w przeróbce scenicznej skurczyły się, zmalały w stosunku do pełni powieściowej ich przeżył wewnętrznych, natomiast zostały przejaśnione skutkiem zastosowania skrótów, niezbędnych w akcji i padły w wielu razach ofiarą powierzchownego efektu scenicznego.

Być może, że przeróbka powieści „Pan Wołodyjowski” („Hajduczek”) wybrnęła bardziej zwycięsko z tych trudności, zagrażających każdej transpozycji powieściowej na obraz sceniczny. Autor przeróbki zadowolnił się temtem skromnym, fragmentem zamkniętym w sobie, obrazującym odosobnioną „rycerzykę” na łonie życia rodzinnego. Nieskomplikowana historia dwóch młodych par, dotkniętych strzałami Amora i mędractwem się w sieci intryg naiwnych roztoczonych przez tego psotnika, dobroduszną parę (Zagłoba i siostra p. Wołodyjowskiego) dzierżącą w swych dłoniach tę sieć, z której wychodzą wreszcie zwycięsko, po wielu udręceńskich, naiwnych „Hajduczek” — oto temat sympatyczny, stanowiący sam w sobie całość i nadający się do odtworzenia scenicznego.

Dodać należy również, że autor przeróbki bardzo umiejętnie wyzyskał to historyczne powieści, rozrzucając wiele szczegółów, charakterystycznych epoki, co dodatnio wpłynęło na całość i wytworzyło odpowiedni nastrój.

Być może jednak, że i wyborna gra artystów przyczyniła się niemało do nadania żywszych barw przeróbce. Publiczność nasza niejednokrotnie widziała na scenie miejscowej „Pana Wołodyjowskiego” nigdy jednak nie doznała tak miłych wzruszeń estetycznych, jak w odtworzeniu tej sztuki przez opuszczający nasze miasto zespół. Przedewszystkiem staranne urządzenie sceny i dostosowanie do niej akcesoryj, umiejętne manipulowanie światłem (w akcie drugim) przyczyniło się do wywołania potrzebnych efektów od zewnątrz

Resztę zadania, najważniejszą, wypełniła gra artystów, odznaczająca się przede wszystkim prawdziwie artystycznym umiarem zespołu. Każda z postaci zajmowała odpowiednie miejsce, zgodnie z wymaganiami całości.

Jeśli mowa o poszczególnych wykonawcach, uznanie należy się w pierwszym rzędzie p. Wzorczykowskiemu (Zagłoba). Artysta ten stworzył naprawdę kreację w całym znaczeniu tego słowa. Poczynając od charakterystyki, kończąc na ruchach i gestach, sposobach inwokacji — przedstawił nam postać, obdarzoną systemem czysto indywidualnymi, powstałymi na tle jego intuicji, a jednocześnie postać typową, jaką wywołaliśmy ze wspomnień powieściowych.

Wyborną, pełną wyrazu i jednolitą postać Wołodyjowskiego widzieliśmy w odtworzeniu p. Wojciechowskiego. P. Kostka swoją bogatą galerią niepokojących naiwnych wyborów — jeszcze jedną postacią „Hajduczka”, opracowaną pięknie, zgodnie z założeniami sztuki. Niemniej na uwagę zasługuje postać sentymentalnej Krzysy (rola p. Habrowskiej). Dobrą sylwetkę sentymentalnego Kettlinga dał nam p. Jarema. Reszta wykonawców, jak p. Wisniewska, Borkowski i inni, przyczynili się wybornie swoją grą do powodzenia całości.

Na przedstawienie pożegnalne zespół nasz obrat sztukę p. Grzymały-Siedleckiego „Sublokatorka”, znana już na scenie płockiej.

Sztuka ta, stojąca na pograniczu komedji a farsy (jeśli może być mowa o farsie polskiej) odznacza się pogodnym humorem swojskiego autoramentu i ciepłym ujęciem tematu, o zabarwieniu niekiedy sentymentalnym.

Artyści grali z werwą i rozmachem, stosownie do intencji autora i zbierali obfite, długo niemiknące pożegnalne oklaski wszyscy, poznaczając od p. Kosteckiej, Stabryły, Golegowskiego i Puchniewskiej, a kończąc na p. Nawrockim i p. Świecimskiej.

Owacja kwiatowa i przemówienie ze strony publiczności, żegnającej artystów — stanowią wyjątkowy i niezwykły moment w dziejach sceny miejscowej, świadczący o wartości artystycznej zespołu i dużej sympatii, jaką artyści zdobyli sobie na gruncie płockim jako ludzie.

Rozmaitości.

Pogrzeb dyplomaty sowieckiego odbył się świeżo, lecz z wielkimi przeszkodami, w Berlinie. Umarł tam sekretarz sowieckiego przedstawicielstwa handlowego, Digert, który popełnił samobójstwo. Poselstwo sowieckie chciało go pochować na jednym z cmentarzy niemieckich. Ponieważ jednak trumna była pomalowana na czerwono a orkiestra grała „Międzynarodówkę”, policja nie wpuszczała konduktu na cmentarz. Wtedy pochód udał się do cmentarza prawosławnego, ale i tam nie chcieli nieboszczyka pochować. Pozwoliło na to dopiero wtedy, gdy bolszewicy przełożyli zwłoki z trumny czerwonej do zwykłej i zobowiązali się na grobie postawić krzyż prawosławny.

Największa z dotychczasowych wystawa światowa odbyć się ma w Filadelfji, i to z okazji przypadającej dn. 4 lipca br. 150-tej rocznicy niepodległości Stanów Zjedn. Półn. Ameryki. Niepodległość została w r. 1776 w tem właśnie mieście ogłoszona. Na urządzenie tej wystawy sama Filadelfia przeznaczyła 25 milionów dolarów, a liczy na to, że około 40 milionów ludzi ze wszystkich stron świata ją zwiedzi. Stadion pomieści 250.000 widzów. Na nim umieszczona będzie wieża 200 stóp wysoka, na której zawieszony będzie olbrzymi dzwon Wolności, oświetlony światłem 50 tysięcy świec. Zostanie zbudowany garaż na 20.000 samochodów. Siła użytego na wystawie światła elektrycznego obliczona jest na 7 miliardów świec. Wystawa przedstawi ma światu produkcję amerykańską ostatnich 50 lat w dziedzinie przemysłu i handlu, rolnictwa, nauki i sztuki.

KINO

„Nowości”

„Nowoczesny harem”

Dramat w 7 aktach.

W roli głównej: Betty Compson.

Następny obraz „Mount Everest”

Echa Płockie.

KALENDARZYK.

Wschód słońca g. 4 m. 21. Zachód 7 m. 33

Czwartek dnia 6 Maja 1926 r.

Kal. rzym.-kat. Jan w Oleju

Jutro — Domicela

Placiki Towarzystwa Maskowe.

Biblioteka Towarzystwa otwarta we wtorki, czwartki i soboty od 4-ej do 6-ej po południu.

Rynek Karciniowy.

Muzeum otwarte w niedziele i piątek od 11-ej do 1-jej.

Dyżur nocny w aptekach.

Dziś nocny dyżur apteki Beileya

Apteka czynna od 7 wieczór do 9 rano

STAN WODY.

Biuletyn Zarządu Dróg Wodnych w Płocku o stanie wody na rz. Wiśle i dopływach.

Wiśla.

Kraków 45 — 212 ub. 5 cm

Zawichost 45 — 156 ub. 3 cm

Warszawa 45 — 161 ub. 7 cm

Płock 55 — 141 ub. 5 cm

Bug

Wyszów 45 — 64 ub. 3 cm.

Narew

Putusk 45 — 134 ub. 2 cm.

Uroczystości.

Niedziela 9.5 Godz. 7^{1/2} rano uroczysta Msza święta w Katedrze u ołtarza M. Bożej. Występ Stow. P. Mł. Z. ze sztandaram

Niedziela 9.5 Godz. 7 i pół wiecz. uroczysty wieczór w Stow. Polskiej Młodzieży Żeńskiej na sali gmachu po-Benedyktyńskiego. Spiewy, referat, wiersz, teatr. Karty wejścia do nabywania przed rozpoczęciem wieczoru na sali „Przyjaciela”.

Odczyty.

Niedziela 16.5 0 godz. 6 wiecz. na sali gmachu po-Benedyktyńskiego. Powiadomienie przez Sekretarza Generalnego Płockiego Związku Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej o uroczystościach ku czci św. Stanisława Kostki w Rostkowie, Przasnyszu, Warszawie i Płocku. Rzecz dla młodzieży i wychowawców. Wejście bezpłatne.

Wieczór uroczysty w Stowarzyszeniu Polskiej Młodzieży Żeńskiej w Płocku.

Królowa Korony Polskiej, Jasno-górska Pani, jest główną niebieszczą Patronką naszych Stowarzyszeń Żeńskich. Uroczystość ta wypada na dzień 3 maja. Płocka Młodzież Żeńska, niemogąc zadość uczynić potrzebom swojego obowiązku w sam dzień uroczysty, gdyż sala „Przyjaciela Dzieci” uległa dużej naprawie, przeprowadza swoją doroczną uroczystość w niedzielę, dnia 9 go maja r. b.

Na wieczór uroczysty, rozpoczynający się o godz. 7^{1/2}, wieczorem, w tę niedzielę, złożą się: wspólny śpiew stowarzyszeniowy wobec sztandaru, referat: Serce Polki na służbę Królowej Korony Polskiej, wiersz, śpiewy chóralne i teatrzyk pod tyt. Pasterka, komedia w 5 akt.Karty wejścia nabywać można po sumie Katedralnej w niedzielę, oraz o godzinie 6^{1/2}, wieczorem w dniu 9 maja na sali gmachu po-Benedyktyńskiego.

Dochód czysty przeznacza się na bibliotekę Stowarzyszenia Żeńskiego w Płocku.

Wystawa prac p. St. Błońskiego.

Szkice i akwarele p. St. Błońskiego zapelnily obficie ściany dość obszernej sali T-wa Rolniczego. Artysta, któremu przyświeca cel odległy — zilustrowanie wszystkich ważniejszych zabytków architektonicznych w państwie — wystawia coraz nowe fragmenty swego olbrzymiego cyklu, wskutek czego na obecnej wystawie widzimy prawie wyłącznie nowe prace.

Co do walorów artystycznych zauważyć można w tych pracach znaczny postęp, ustawiczne doskonalenie się, dojrzałość wewnętrzną artysty. Odbija się to dosadnie na wyborze najbardziej malowniczych fragmentów danego tematu, przejawia się w rozmachu i swobodzie, z jakimi artysta traktuje każdy swój szkic.

W wystawionym obecnie cyklu artysta uwzględnił głównie Powiśle, aż do Sandomierza i Kresy wschodnie, gdzie obficie rozsiane są zabytki naszej kultury.

Poza wartość artystyczną, zbiór p. Błońskiego posiadać będzie z czasem nieocenioną wartość historyczną, z zabytków bowiem, uwiecznionych przez artystę już obecnie wiele przestało istnieć, a los taki czeka i wiele innych, z pozostałości istniejących, w przyszłości. Stąd zamiar artysty ofiarowania całego swego zbioru Narodowi — nabiera szczególnego znaczenia.

Wśród eksponatów niektóre zwracają uwagę dużą wartością artystyczną, wszystkie jednak zachęcają do zwiedzającego — jako niezwykle interesujące zabytki przeszłości.

Pozwolenie na handel bronią krótką.

P. min. spraw wewn. rozesał okólnik, w którym ministerjum upoważnia p.p. wojewodów do wydawania osobom cywilnym pozwoleń na prawo handlu krótką bronią palną i amunicją. Wojewodowie wydawać będą pozwolenia — w myśl okólnika M. S. W. w porozumieniu z dowódcami okręgów korpusowych — lecz jedynie w wypadkach, zasługujących na szczególne uwzględnienie.

Zamężne urzędnicze.

Wobec przeprowadzanej w wielu urzędach redukcji urzędniczek mężatek, polecono funkcjonariuszkom zamężnym, aby pod odpowiedzialnością sądową złożyły zeznania, gdzie pracują ich mężowie i jakie pobierają uposażenia. Od badania tego są zwolnione mężatki, które wraz ze swymi mężami pracują w jednym urzędzie, ponieważ ich stan rodzinny jest wiadomy urzędowi.

Kronika policyjna.

W dn. 29 ub. m. sporządzono protokół z oskarżenia: o brak tabliczki u wozu — 2, o brak kagańca u psów — 3, o zakłócenie spokoju publicznego — 1. Z doniesień prywatnych: o wygrazanie broni — 1.

W dn. 1, 2 i 3 b. m. sporządzono protokół z oskarżenia: o zakłócenie spokoju publicznego — 2, o odmowę udzielenia pomocy w przewiezieniu pijanego — 1, o brak posiadania prawa jazdy przez kierowcę — 1, o opilstwo — 4, o pogwałcenie przystojności publicznej — 1, o tamowaniu ruchu pieszego — 1.

Z doniesień prywatnych: Myślińska Feliksa z Maszowa doniosła o kradzieży 74 zł. na rynku, Klajn Tekla (Niecała, 3) doniosła o pozostawieniu w jej piekarni skóry przez nieznanego osobnika, Pietrzycka Anna z Radziwa doniosła o kradzieży 25 i pół złotego na rynku, Landue (Sienkiewicz, 31) doniosła o kradzieży z niezamkniętego mieszkania 60 zł., Jędrzejewski Józef (Warszawska, 32) doniosła o pobiciu go, wska-

zawszy sprawcę, Szmigielski Mieczysław (Grodzka, 7) doniosł o kradzieży garderoby, wskazawszy sprawcę.

Wyniki Igrzysk sportowych w d. 3-go maja r. b. na placu ćwiczeń 4 p. S. K. są następujące:

1) Konkurs hipiczny dla podoficerów — wachm. Danczuk z 4 p. S. K. — 1 nagroda, wachm. Wnęk z 4 p. S. K. 2 nagroda;

2) Konkurs rąbania szablą — plut. Tomkiewicz z 4 p. S. K. 1 nagroda, kapr. Wasiak z 4 p. S. K. 2 nagroda;

3) Konkurs władania lancą — wachm. Burczy z 4 p. S. K. — 1 nagroda, wachm. Wnęk z 4 p. S. K. — 2 nagroda;

4) Bieg na przełaj 4 klm — kapr. Reszczyński z 4 p. S. K. — 1 nagroda, kan. Majdan z 8 p. a. p. — 2 nagroda, p. Kowalski (niestow.) — 3 nagroda;

5) Bieg 100 mtr. — p. Nieniewski („Małach.”) — 1 nagroda, p. Strupczewski („Małach.”) — 2 nagroda, p. Błaszczak („Małach.”) — 3 nagroda;

6) Bieg w workach — strzel. Kucharski — 1 nagroda, strzel. Bilicki — 2 nagroda;

7) Marsz 4 klm. — p. M. Jasiński — 1 nagroda, p. Jędrzejek („Jagieli.”) — 2 nagroda;

8) Rzut granatem — p. Ciastek („Małach.”) — 1 nagroda, p. Łędzian — 2 nagroda, st. strzel. Zieliński z 4 p. S. K. — 3 nagroda;

9) Rzut oszczepem — p. Strzelecki („Jagieli.”) — 1 nagroda, p. Wielicki („Jagieli.”) — 2 nagroda;

10) Rzut dyskiem — p. Ciastek („Małach.”) — 1 nagroda, kapr. Szczepański z 4 p. S. K. — 2 nagroda;

11) Skoki o tyśce — p. Wielicki („Jagieli.”) — 1 nagroda;

12) Konkurs hipiczny dla cywilnych — p. Kowalski (niestow.) — 1 nagroda;

13) Zabawy żołnierskie konne. — a) z piwem — strzel. Filipiak z 4 p. S. K. — 1 nagroda; b) przyszywanie guzików — strzel. Królikowski z 4 p. S. K. — 1 nagroda; c) wypalenie papierosa — strzel. Bilicki z 4 p. S. K. — 1 nagroda; d) wypalenie papierosa — kan. Bergaj z 8 p. a. p. — 1 nagroda. 14) Wejście na słup. — P. Wilicki („Jagiellonka”) — 1 nagroda.

Sprostowanie.

W numerze środowym „Dziennika” mylnie podano w kronice, że posiedzenie dzisiejsze Rady Miejskiej odbędzie się o godz. 7 ej.

Posiedzenie to, jak zwykle, odbędzie się o godz. 8-jej wieczorem.

KOMUNIKATY.

SPRAWOZDANIE

ze znaczką, urządzanego w dniu 2 maja b. r. na obozy wakacyjne młodzieży płockiej i z zawodów w tymże dniu zorganizowanych.

DOCHOD:

Ze sprzedaży znaczką 319 zł. 74 gr. Za bilety wstępu na zawody 193 zł. — gr.

Razem 512 zł. 74 gr.

ROZCHOD:

Druk znaczką 4 zł. 30 gr. Wynajęcie puszek 5 „ — „ Szpilki 5 „ 50 — Apisze 15 „ — — Rozklejenie afiszów i bilety 10 „ — — Papier i agafki 1 „ 50 —

Razem 41 zł. 60 gr.

Czysty dochód ogółem 471 zł. 14 gr.

Wszystkim ofiarodawcom, oraz tym wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do zorganizowania i urządzenia powyższych imprez, a zwłaszcza uczestnikom kursu nauczycielskiego, które łaskawie podjęły się zbiórki, składa serdeczne podziękowanie.

Komitet.

Wychowanie fizyczne i sport.

Marsze.

Ostatnie wojny dowiodły, że najwięcej ludzi ubywa z szeregu nie za sprawą kul nieprzyjacielskich, a na skutek chorób i wyczerpania.

„O marszach” Bibl. Żołn.

Żołnierz, niewytrenowany w marszu szybko w pochoździe nadzarcie swe siły i. stanie się bezużytecznym ciężarem dla maszerującego oddziału. Zrozumieli to już dawno Niemcy usilnie więc popierają turystykę pieszą i wszelkiego rodzaju zawody.

Polacy winni zawsze, zwłaszcza teraz, gdy idea redukcji świętokradzką ręką sięgająca po wojsko, zaczęła szkolić młodzież w tym kierunku.

Jedyną w Polsce organizacją konsekwentnie pracującą nad wychowaniem dla ojczyzny dobrego piechura było do niedawna Harcerstwo, dziś tą drogą kroczą zrzeszenia sportowe oraz hufce szkolne.

Najlepszą zaprawą do wojskowych marszów są bezwzględnie wszelkiego rodzaju wybieżki piesze, mniejsza o to, że będą z początku krótkie byleby były systematycznie uprawiane. Gdy organizm jest ku temu podatny można młodzież dopuszczać do marszów sportowych (ujętych w ścisłe zasady sportowe).

Marsze jak i biegi są krótkie 400 3000 m. średnie i więcej niż średnie 5000, 7500, 10000 m., chód godzinny 25 klm. 40.200 m. i t. d. (Streszczenie A. Klimek „Lekka atletyka”, K. Biernacki „Jak zwyciężać w chodzie”).

Normalnie początkujący zawodnik winien na przebycie jednego klm. użyć nie więcej, jak 6 minut. Oczywiście musi iść w ubraniu lekkim-atletycznym, po równej ścieżce lub drodze i nie pod wiatr.

Ponieważ człowiek łatwo może przejść z chodu w bieg należy odróżniać znamiona chodu sportowego:

Podczas chodu jedna noga zawsze przywiera do ziemi. Pięta jednej nogi tak długo spoczywa na ziemi, dopóki palce drugiej nogi jeszcze dotykają ziemi. Nogi są w kolanach wyprostowane.

Bieg następuje:

1) O ile w chwili, gdy jedna noga będąca z tyłu odrywa się od ziemi — druga jest zgięta choć nieznacznie w kolanie.

2) Gdy jest chwila, w której idący ani jednym punktem nie dotyka ziemi, czyli znajduje się w powietrzu.

3) Gdy idący zamiast na pięty (obcasy) upada napierw na czubki palców.

Trenig należy odbywać na równym poziomym terenie, pamiętając, że w dłuższych ćwiczeniach po zakończeniu i przed skończeniem tempo należy zmieniać stopniowo, a po ćwiczeniu nie stawać, lecz chodzić wolno, udając się rychło do ubieralni.

Należy pamiętać, że im dłuższy dystans, tym więcej czasu trzeba stracić na przetrawienie go i oprowadzenie. Nim zawodnik ośmieli się wystąpić na jakich zawodach publicznych, winien dany dystans przejść na ćwiczeniach kilkanaście razy, nie licząc ćwiczeń innych dystansów (większych lub mniejszych).

NIE ZAPOMINAJ, że towar polski w większości wypadków nie jest gorszy od zagranicznego. Ci, którzy sądzą przeciwnie, powodują się przesądem, a nie znajomością!

CZASOPISMA I KSIĄŻKI.

„Bluszcz”. Ukazał się № 18-ty „Bluszcz”. Na miejscu naczelnym poruszono ważną sprawę zaopatrzenia naszych letnisk i miejsc kąpielowych w przedmioty polskiego przemysłu ludowego. Dalej Helena Boguszeńska opowiada o studium społecznym [w ciekawym artykule pt. „Praca od dołu”].

Wyjątkowo bogaty dział literacki przynosi nowelę A. Veralda w tłumaczeniu Jakubowicza, M. Douthendy „W godzinie myszy” w tłum. Z. Rabskiej, powieść Walpolea „Jarema i Hamlet”.

W dziale praktycznym mamy korespondencję o modach, wskazówki z zakresu gospodarstwa kobiecego i domowego, bogate ilustracje mód kobiecych, dziecięcych oraz tablice wzorów.

„Rolnik Ekonomista” Wyszedł z druku Nr. 9 czasopisma „Rolnik Ekonomista” organ Związku Polskich Organizacji Rolniczych, pod kierownictwem p. J. Gościńskiego i redakcją p. Augusta Iwańskiego.

Numer zawiera w treści artykuły prof. Z. Ludkiewicza — „Nowa ustawa o scalaniu gruntów” i J. Radomyńskiego — „O reformę Kas Chłopskich”.

Prócz tego sprawozdania z działalności Związku Polskich Organizacji

rolniczych oraz bogaty dział kronikarski z dziedziny finansów, podatków, spółdzielczości ustawodawstwa, polityki handlowej, przemysłu rolnego, statystyki i wiadomości różnych.

„Mysł Narodowa”. Do najświetniejszych numerów „Myśli Narodowej” zaliczyć wypada numer ostatni (18). Senator Joachim Bartoszewicz rozważa w nim głęboko jedno z najważniejszych zagadnień bytu państwowego. „Zagadnienie władzy”. Znany historyk prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego, Wacław Sobieński analizuje smutną cechę ducha polskiego „Nasza bierność”. Nowe studia nad teatrem Stanisławowskim” referuje i ocenia prof. Ignacy Chrzą-

nowski. Okrasą numeru są niedrukowane nigdzie dotychczas urywki studium Stanisława Wyspiańskiego. O Hamlecie tutaj dwa piękne sonety Stanisława Wyrzykowskiego. Aleksander Świętochowski z własnym sobie mistrzostwem pisze o aktualnych problematach tygodnia. Mieczysław Piszczkowski przypomina sprawę powrotu zwłok Słowackiego do Polski. Interesującą książkę prof. Kridla o „Antagonizmie Wieszczów” poddaje krytycznemu rozbirowi Józef Birkenmajer. Numeru dopełniają zwykle kroniki, przegląd polityczny, sprawozdanie teatralne i ocena ostatniej wystawy w Tow. Zachęty.

Płockie Biuro Techniczne

INŻ. A. MICHALSKI

Płock, Sienkiewicza № 12.

TELEFON 145.

Wodociągi i Kanalizacja,
Studnie cementowe — Pompy,
Rury cementowe
i Płyty chodnikowe.

CENY KONKURENCYJNE!

OBWIESZCZENIE.

Magistrat m. Płocka przystępuje do sporządzenia planów pomiarowych miasta z zastosowaniem istniejących przepisów Ministerjalnych. Obszar podlegający pomiarom wynosi około 500 ha. Oferty na wykonanie wymienionych zdjęć należy zgłaszać do Biura Głównego Magistratu do dnia 20 maja 1926 roku.

Rozstrzygnięcie ofert nastąpi 25 maja r. b. Oferty nie przyjęte pozostaną bez odpowiedzi.

Prezydent miasta

A. Michalski.

Płock, dnia 27 kwietnia 1926 r.

353

Płyty chodnikowe, rury betonowe do kanalizacji i na studnie, słupy, pomniki, dachówkę i t. p.

— po cenach najniższych dostarcza wytwórnia betonów —

„STROP“

PŁOCK, Rogatki Bielskie. — PŁOCK, Rogatki Bielskie.

Kanalizację i Wodociągi oraz wszelkie roboty

— w zakresie melioracji rolnych prowadzi —

Biuro Techniczne „STROP“

PŁOCK, Kościuszki № 10. PŁOCK, Kościuszki № 10.

Przedsiębiorstwo robót budowlanych 327

Hurtownia Tytuniowa SZCZEPANA

PRASZKIEWICZA

PŁOCK UL. KOŚCIUSZKI № 9 TEL. 183.

poleca: Tytonie oraz krajowe karty do gry
dobre i tanie.

• Gilzy z watą „UNJA”, bibułka „AIDA”

Wata antynikotynowa „S A N T E” także
DUŻE MOCNE SKRZYNIE.



Gotowe pończochy,
skarpetki, oraz dzie-
cinne pończoski —
DO SPRZEDANIA.

Przyjmujemy obstalunki, wyko-
nujemy sumienie
czapki różnych fasonów i gatunk.
po cenach przystępnych,
Zakład św. Wincentego i Paule.
ul. Sienkiewicza № 34. R



Ogłoszenia drobne.

Dnia 9 lutego 1926 r. zo-
stała zatrzymana pośro-
dku rz. Wisły płynąca łódka
bez właściciela, długości 12
łokci, drzewo sosnowe bez
burtówki, w dobrym stanie,
przy łódce jest łańcuch dłu-
gości 2 łokci ze śrubą przy
sztabie. Prawy właściciel
wspomianej łódki może się
zgłosić po odbiór tejże do
dnia 30 czerwca 1926 r.
w Biurze Komendy Policji
powiatu Płockiego przy ul.
Kolegiatnej № 15 w godzi-
nach urzędowych, przy czem
winien się wykazać odpo-
wiednimi dokumentami,
ewentualnie świadkami że
omawiana łódka jest jego
własnością. Po wyżej wska-
zanym terminie pomieniona
łódka zostanie sprzedana
w drodze licytacji. R.

Fortepian w dobrym stanie
tanie jest do sprzedania,
Sienkiewicza 18, 3 piętro, le-
wa oficyna. 346

Latnie mieszkanie w każdym
czasie do wynajęcia. In-
formacje: skład apteczny
W nego Sikorskiego. 340

Przybłąkała się suka wyżli-
ca. Odebrać można
u Gniewkowskiego Kolonia
Powsińska (za szkłą). 350

Sklep odpowiedni na każdy
interes z dwoma pokoja-
mi i kuchnią zaraz do odstą-
pienia w Płocku z rowodu
wyjazdu. Wiadomość Kole-
giatna 13 u Wołoszyńskiego: 347

Zgubiono książeczkę woj-
skową i kartę mobiliza-
cyjną wydaną przez P. K. U.
Płock na imię Szyji Plockie-
go mieszk. wsi Sanniki gm.
Sanniki rocznik 1898. 348

POLON-AUTO

A. BOBOLECKI

WARSZTATY MECHANICZNE

GARAŻE. CZĘŚCI ZAPASOWE

BENZYNĄ I SMARY.

— Płock, ul. Grodzka № 15. Tel. 240. —

Dla p.p. Ziemi

Książka najmu robocizny
Księga raportów dziennych

podług wzorów Centralnego T stwa Rolniczego.

są do nabycia

w Administracji „Dziennika Płock.”

(R) Płock, Kolegiatna 8 (Hotel Polski).

KTO CHCE WIEDZIEĆ,
CO SIĘ W ŚWIECIE DZIEJE,
TEN CZYTA NAJTAŃSZE ILU-
STROWANE CZASOPISMO
W POLSCE

PRZEGŁĄD ŚWIATOWY

Prenumerata kwartalna: 6 złot. 25 groszy.
Wszystkie korespondencje i prenumeraty
przesyłać pod adresem: Skrzynka pocztowa
135, Warszawa.

Nie blaszką ani świecidełkiem do
ozdoby jest znak członka Polskiego
Czerwonego Krzyża, lecz klejnotem
braci w zakonie miłości bliźniego

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Płock, ul. Kolegiatna 8, tel. 163.

Administracja otwarta od godz. 9 do 14; Redakcja — od godz. 11 do 14;

Ceny ogłoszeń:

Za wiersz milimetrowy lub jego miejsce: Nadesłane przed tekstem 1 str. — 40 gr.; w tekście 2 i 3 str. — 55 gr.; za tekstem, 4 str. — 20 gr.; nekrologi — 15 gr.; zwykle — 10 gr.; drobne, za wyraz — 3 gr. Wyraz tłustym drukiem w dziale ogłoszeń drobnych — podwójnie. Najmniejsze ogłoszenie 40 gr. Pantajnyne tabele (bilanse) o 50 proc. drożej.

Komitet Redakcyjny.

Redaktor odpowiedzialny Zygmunt Kurpiejewski.

Płockie Zakłady Graficzne, Sp. z ogr. odp., Kolegiatna, 8. Tel. 168